

Małgorzata Końska

<https://orcid.org/0000-0002-6858-6592>

Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa

LOSY MAJĄTKÓW POJEZUICKICH W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX WIEKU NA PRZYKŁADZIE DÓBR BIAŁOŁĘKA POD WARSZAWĄ¹

Papież Klemens XIV w dniu 21 VII 1773 r. złożył podpis pod brewe *Dominus ac Redemptor*, którym skasował zakon jezuitów. Nuncjusz papieski Giuseppe Garampi na początku września 1773 r. wręczył jego kopię biskupowi poznańskiemu Andrzejowi Młodziejowskiemu, kanclerzowi wielkiemu koronnemu. Po początkowych sprzeciwach 28 września sejm zgodził się na przeprowadzenie kasaty. Głównym przedmiotem troski było utrzymanie znacznego majątku tego zgromadzenia i obrócenie go na właściwy cel. Działacze oświeceniowi dążyli do użycia tych środków dla przeprowadzenia głębokiej reformy szkolnictwa, które wcześniej było zdominowane przez jezuitów. Powołana przez sejm 14 X 1773 r. Komisja Edukacji Narodowej przejęła zarząd nad szkołami różnych stopni. Zagospodarowanie dóbr po skasowanym zakonie jezuitów i przeznaczenie uzyskanych z nich dochodów na cele edukacyjne było omawiane podczas obrad kilku sejmów okresu rozbiorowego². Główne zasady rozdawania dóbr w Koronie zawarło w konstytucji sejmowej „Rozrządzenie dobrami Iezuickimi”³ z 14 III 1774 r.

¹ Artykuł jest zmienioną i rozszerzoną wersją wystąpienia podczas konferencji „Losy dziedzictwa po klasztorach jezuitów skasowanych na obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz jego znaczenie dla powstania i działalności Komisji Edukacji Narodowej” odbytej w dniach 11–14 VII 2013 r. w Jarosławiu. Materiały z konferencji nie zostały opublikowane.

² Szczegółowe zestawienie konstytucji sejmowych z lat 1773–1785 opublikowanych w *Volumina legum*, wraz z ich krótkim omówieniem, opracował ks. Teodor Ostrowski, *Inwentarz nowy praw, traktatów y konstytucji koronnych y W.X.Lit. w czasie bezkrólewia r. 1764 y za panowania Najjaśniejszego Stanisława Augusta do roku 1780 uchwalonych [...]*, Warszawa 1782, s. 21–22 (hasło: dobra po-jezuickie) oraz suplement do Inwentarza wydanego w Warszawie w 1785 r.

³ Wniosek o ustanowienie komisji rozdawniczych (koronnej i litewskiej) mienia pojezuickiego zgłosił kanclerz wielki koronny bp Andrzej Stanisław Młodziejowski. Tekst konstytucji dla Korony: *Rozporządzenie dobrami Iezuickimi* z 14 III 1774 r. opublikowano w *Volumina legum*, t. 8, f. 267–277 (w wydaniu z 1860 r. na s. 153–157), a dla Litwy: *Rozrządzenie dóbr*

i uzupełniono postanowieniami późniejszych sejmów z lat 1776, 1780, 1788, 1789 i 1793. W Królestwie Polskim przywołano je w 1822 r. w kilkunastu punktach⁴ w związku z oprostowaniem przez rząd pruski decyzji Rady Stanu Królestwa Polskiego z 5 V 1820 r. i 13 VIII 1821 r., które wyłączały dobra pojezuickie spod regulacji hipotecznej.

Przypomniano wówczas, że po pierwsze, dobra pojezuickie przeszły pod „prawo własności” rządu, który dochody z nich przeznaczył na cele wychowania publicznego; po drugie, dla ułatwienia poboru należności dobra miały trafić w ręce osób pochodzenia szlacheckiego. Z jednej strony nowi właściciele mieli prawo wiecznego posiadania, z drugiej zobowiązani zostali do wnoszenia kanonu (czynszu rocznego), a władza pozostawiła sobie prawo zwierzchniej własności z możliwością ewentualnego odebrania dóbr; po trzecie, nadanie mogło nastąpić po uprzednim urzędowym oszacowaniu wartości dóbr i otrzymaniu dyplomaty królewskiej na ich posiadanie⁵, zgodnie z zasadami nadania własności publicznej, a nie poprzez kontrakt kupna-sprzedaży właściwy dla własności prywatnej; po czwarte, posiadacze majątków byli zobowiązani wносить do kasy edukacji publicznej corocznie, w dwóch ratach, czynsz wieczysty w wysokości 4,5 procent szacowanej wartości dóbr⁶; po piąte, Fundusz Edukacyjny zachował sobie prawo do przeszacowania wartości dóbr i podniesienia czynszu z 4,5 do 5 procent w skali roku⁷; po szóste, posiadacz „dyplomatyczny” zobowiązany był wystawić

przeszło-Jezuickich – Volumina legum, t. 8, f. 621–631 (w wydaniu z 1860 r. na s. 391–396). Zob. K. Goźdz-Roszkowski, *Udział Stanisława Augusta w sprzedaży pojezuickich nieruchomości miejskich (1774)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. 2, 1995, s. 141–151.

⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), I Rada Stanu Królestwa Polskiego (dalej: I RSKP), nr 177, *Względem długów na dobrach pojezuickich hipotekowanych*, s. 3–5 (wyjaśnienia złożone namiestnikowi przez ministra Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego). Wszystkie informacje źródłowe wykorzystane w tekście pochodzą z akt zespołów przechowywanych w AGAD, w tym: Rada Stanu Księstwa Warszawskiego (dalej: RS Ks. War.), nr 378a, *Akta sporu jurysdykcyjnego w sprawie między urodzonym Prusakiem a Funduszem Edukacyjnym*; I RSKP, nr 48, *Rekurs Aleksandra Prusaka przeciwko Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego od wyroku Sądu Administracyjnego Województwa Mazowieckiego z dnia 1 VI 1824 roku o dzierżawę wieczystą dóbr Białoleki*; I RSKP, nr 177, *Względem długów na dobrach pojezuickich hipotekowanych*; I RSKP, nr 178, *Rekurs Aleksandra Prusaka dzierżawcy wieczystego dóbr pojezuickich Białoleka, o wynagrodzenie strat z dzierżawy powyższej wypływających*; I RSKP, nr 186, *Spory jurysdykcyjne w przedmiocie dóbr pojezuickich*; Rada Administracyjna Królestwa Polskiego (dalej: RAKP), t. 16, *Protokół posiedzenia 8 I 1828*, s. 17–18, *Protokół posiedzenia 26 II 1828*, s. 88–89, *Protokół posiedzenia 10 IV 1828*, s. 146–147, nr 17, *Protokół posiedzenia 29 XII 1829*, s. 674, nr 18, *Protokół posiedzenia 30 III 1830*, s. 199; Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu (dalej: OZWDRS), nr 5, *Protokół posiedzenia 19/31 XII 1845*, s. 289–295, OZWDRS, nr 37, *[Sprawa Aleksandra Prusaka dzierżawcy pojezuickich dóbr Białoleka przeciwko Prokuratorii Generalnej Królestwa Polskiego]*, s. 3–244.

⁵ Zob. K. Goźdz-Roszkowski, *Sytuacja prawna „dyplomatycznych” posiadaczy dóbr ziemskich pojezuickich w Polsce u schyłku XVIII wieku*, [seria: Acta Universitatis Lodzianis] Łódź 1988.

⁶ Terminy płatności przypadały na dzień Świętego Jana (24 czerwca) i na Trzech Króli (6 stycznia). Szerzej na temat czynszu zob. K. Goźdz-Roszkowski, *Z badań nad czynszem z dóbr ziemskich pojezuickich w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Iuridica. Studia Historiae et Iuris”, z. 38, 1988, s. 99–129.

⁷ W 1789 r. Sejm Wielki podniósł stawkę z 4,5 do 5 procent, co później zostało potwierdzone przez konstytucję sejmu grodzieńskiego z 1793 r. K. Goźdz-Roszkowski, *Sytuacja prawna*, s. 79.

ewikcję⁸ opartą na dobrach prywatnych „pro non desolando, et ritependando censu”⁹; po siódme, nieuregulowanie pierwszej raty czynszu groziło zaprowadzeniem sekwestru administracyjnego dóbr; po ósme, jeśli posesor nie wniósł do kasy edukacyjnej dwóch następujących po sobie rat, tracił prawo posiadania dóbr. Mogły być uznane za wakujące i nadane innej osobie; po dziewiąte, posesja dóbr pojezuickich nie mogła być zmieniona, zbywana ani nabywana inaczej, jak tylko za konsensem rządowej zwierzchności edukacyjnej; po dziesiąte, dobra pojezuickie, pod groźbą utraty, nie mogły być zadłużane; po jedenaste: majątki nie mogły być zastawiane ani dzielone na części, nawet w działach spadkowych między najbliższą rodziną; po dwunaste: własność takich dóbr mogła być odkupiona tylko poprzez spłatę sumy ich wartości; po trzynaste: spory prawne dotyczące własności pojezuickiej były wyjęte spod właściwości sądów cywilnych i podlegały rozpoznaniu przez zwierzchnie władze edukacyjne.

Aby zrozumieć istotę protestu dworu berlińskiego, trzeba się cofnąć do ostatnich lat XVIII w., gdy na terenach pod panowaniem pruskim zezwolono na zakładanie hipotek majątkom pojezuickim i obciążanie ich długami. Posiadaczy dóbr traktowano jako właścicieli „nieograniczonych”, choć w świetle dawnego, ale nieodwołanego prawa polskiego, majątki pojezuickie winny być uważane za posiadłości emfiteutyczne i nieobciążalne¹⁰. Posiadłości pojezuickie zmieniały właścicieli bez wiedzy i zezwolenia Funduszu Edukacyjnego, kolejni dzierżawcy zaciągali długi hipoteczne na dobrach, a władze pruskie sankcjonowały ten stan rzeczy. Skutkiem tego już w czasach Księstwa Warszawskiego wielu posiadaczy zaczęło zalegać z opłatą czynszu dla Funduszu Edukacyjnego, który musiał zabiegać o egzekucję zaległości oraz procesować się z „wierzycielami na tych dobrach hipotekowanymi, bo ci też chcieli dochodzić swoich należności”¹¹.

Pierwszą próbę uporządkowania stanu majątku pojezuickiego podjął król saski i książę warszawski Fryderyk August, który 14 XII 1812 r. wydał dekret¹² gwarantujący dobrom pojezuickim status dóbr narodowych i stosowanie wobec nich postanowień konstytucji sejmowych z końca XVIII w. Później powołana w Królestwie Polskim, Prokuratoria Generalna została zobowiązana do dochodzenia lub obrony praw dóbr i kapitałów należących do Funduszu Edukacyjnego¹³. Natomiast w wydanym 14 IV 1818 r. „Prawie o ustaleniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i hipotekach” wyraźnie zaznaczono, że regulacja hipoteczna jest możliwa tylko w odniesieniu do nieruchomości prywatnych, co

⁸ *Evictio* (łac. pierwotnie) oznaczało pozbawienie kogoś, na mocy orzeczenia sądowego, prawa do posiadania rzeczy nabytej zgodnie z prawem. Po 1818 r. ewikcją zaczęto nazywać rękojmię odpowiedzialności z określonych dóbr lub kapitałów hipotekowanych do wysokości oznaczonej sumy za przyszłe zobowiązania (kaucja hipoteczna).

⁹ Stała formuła układów zobowiązująca dzierżawcę do utrzymania dóbr w należyтым porządku.

¹⁰ Emfiteuza – dziedziczna i zbywalna dzierżawa gruntu, nieprowadząca do nabycia jego własności.

¹¹ AGAD, I RSKP, nr 177, s. 72–75.

¹² *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego* (dalej: DPKW), t. 4, Warszawa 1812, s. 421.

¹³ Postanowienie cesarskie o powołaniu Prokuratorii Generalnej Królestwa Polskiego z 29 IX / 11 X 1816 r., *Dziennik Praw Królestwa Polskiego* (dalej: DPKP), t. 2, Warszawa [1816], s. 122 (art. 9 lit. h).

interpretowano jako bezwzględne wyłączenie dóbr pojezuickich spod hipoteki¹⁴. Niemniej komisje hipoteczne działające w województwach: mazowieckim, kaliskim, plockim i augustowskim, przenosiły hipotekę z ksiąg pruskich do nowo zakładanych i uznawały posiadaczy dóbr pojezuickich za ich niczym nieograniczonych właścicieli. Pilnowały jedynie wnoszenia do nowych ksiąg zapisów dotyczących obowiązku regulowania czynszu dla Funduszu Edukacyjnego. Ten zaś domagał się przestrzegania obowiązujących praw i wyłączenia tej kategorii dóbr, jako własności publicznej, spod regulacji hipotecznej.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (KRWRiOP), aby chronić dobra pojezuickie, wchodziła w spory jurysdykcyjne z sądami cywilnymi¹⁵, ostrzegała komisje hipoteczne przed możliwymi procesami i popierała odwołania od wyroków sądów kierowane do Rady Stanu. Ta zaś miała uprawnienia sądu kasacyjnego, dlatego unieważniała wyroki sprzeczne z prawem służącym Funduszowi Edukacyjnemu i uznawała czynności Komisji Hipotecznych za niebyłe.

Wspomniane działania sprawiły, że rząd berliński w 1819 r. zastrzegł pełnię praw hipotecznych dla pruskich wierzycieli na dobrach w Królestwie Polskim a następnie, przez swego posła w Petersburgu, wniósł protestację przeciwko decyzjom Rady Stanu z 1820 i 1821 r., żądając utrzymania *status quo*¹⁶.

Do cesarza Aleksandra I zwracali się ze skargami również posiadacze majątków pojezuickich niezadowoleni z wyroków Rady Stanu uchylających regulację hipoteczną ich dóbr. Aleksander I nakazał namiestnikowi Józefowi Zajączkowski rozwiązać problem tak, by pogodzić prawa Królestwa z prawami jakie nabyli posiadacze dóbr za panowania pruskiego, i prawami wierzycieli. Prokuratoria Generalna opracowała „Projekt w materii dóbr pojezuickich”, który w styczniu 1823 r. przyjęło Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu. Projekt przesłany do zatwierdzenia cesarzowi został przezeń odrzucony¹⁷. Prawne uregulowanie sytuacji dóbr pojezuickich nastąpiło dopiero w 1849 r., kiedy Mikołaj I zatwierdził „Przepisy o dobrach pojezuickich i innych, na Fundusz Edukacyjny przeznaczonych”¹⁸. Wprowadzone wówczas uregulowania otworzyły możliwość nabywania ich na własność „zupełną i nieograniczoną” z możliwością założenia hipoteki¹⁹.

Wśród pojezuickich majątków ziemskich, które miały trafić w ręce szlachty w zamian za kanon (czynsz) opłacany na cele edukacyjne, były dobra Białoleka z przyległościami Brzeziny i gruntami na Gołędzinowie w powiecie warszawskim. Według nielicznych zachowanych źródeł wieś Białoleka (łac. *Albumpratum*)

¹⁴ DPKP, t. 5, Warszawa [1817], s. 327 (art. 52); AGAD, I RSKP, nr 177, s. 76.

¹⁵ Sądownictwo w sprawach dotyczących dóbr pojezuickich należało do zwierzchniej władzy edukacyjnej.

¹⁶ AGAD, I RSKP, nr 177, s. 77–79.

¹⁷ Tamże, s. 80. Ostateczna wersja projektu na s. 260–271.

¹⁸ „Najwyżej zatwierdzone zdanie Rady Państwa w przedmiocie dóbr pojezuickich i innych na fundusz edukacyjny przeznaczonych”, DPKP, t. 41, Warszawa 1848, s. 336–347 oraz „Najwyżej zatwierdzone przepisy o tychże dobrach”. Tamże, s. 348–399. Przepisy zatwierdzono 1 VII 1849 r., a ogłoszono 24 I / 5 II 1850 r. Od 1842 r. funduszem edukacyjnym zarządzała Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.

¹⁹ Warunkiem zakupu było wyłożenie kapitału równego kanonowi za 25 lat. Wśród dóbr przeznaczonych do takiej regulacji w guberni warszawskiej została wymieniona również Białoleka.

została lokowana na prawie chełmińskim w 1425 r., będąc własnością Jakuba (Jakusza), zmarłego w 1437 r.²⁰ Następnie przez kilka pokoleń, należała do rodziny Gołyńskich herbu Prawdzic z Gołymina w powiecie ciechanowskim²¹. Na początku XVII stulecia w posiadanie majątności wszedł biskup chełmiński i podkanclerzy koronny Wawrzyniec Gembicki. Od sukcesorów zmarłego w 1624 r. Gembickiego na początku lat 60. XVII w. Białolekę z przyległościami odkupił król Jan Kazimierz. W 1661 r. w dobrach tych, odbudowywanych po spaleniu w 1656 r. podczas najazdu szwedzkiego, było 38 gospodarstw. Pod koniec panowania Jan Kazimierz podarował włości białoleckie zakonowi jezuitów jako uposażenie otwartych przez nich szkół i kolegium w Warszawie²². Jezuiti nie pozostawili w Białolece zbyt licznych śladów ponadstuletniego posiadania dóbr. Wybudowali jedynie kaplicę, w której umieścili srebrny ołtarzyk Zwiastowania NMP, zapisany im w testamentie przez królewicza Karola Ferdynanda Wazę²³.

Po kasacie zakonu w 1773 r. pierwszym „dyplomatycznym” właścicielem dóbr został Jan Wojciech Szamocki z Szamot (około 1713–1778) stolnik, a następnie chorąży warszawski²⁴. Na dobra, wycenione na 280 620 zł., otrzymał dokument od króla Stanisława Augusta pod warunkiem wnoszenia rocznego kanonu w wysokości 12 628 zł (a od 1793 r. 14 031 zł). Szamocki jako „privilegiatus heres” sprowadził do dóbr kolonistów – najpierw prawdopodobnie menonitów „Oleńców”, a z czasem również Niemców. Jako pierwsze powstały kolonie Szamocin i Marcelin, później Józefin i Tyszkowizna²⁵. Szamocki pozawierał kon-

²⁰ Zob. A. Sołtan, *Od czasów najdawniejszych po wiek XVII [w:] Historia Białoleki i jej dzień dzisiejszy*, red. A. Sołtan, Warszawa 2002; wersja elektroniczna: https://bialolekaarchiwum-um.warszawa.pl/strona-305-historia_bialoleki.html [dostęp 25.02.2022]. O dziewiętnastowiecznych dziejach Białoleki pisał J. Berger, *Pod zaborami [w:] Historia Białoleki i jej dzień dzisiejszy*, Warszawa 2002. Obaj autorzy wykorzystali tylko częściowo źródła dostępne w AGAD. Krótka notatka na temat historii Białoleki (zawierająca nieścisłości) została zamieszczona w *Encyklopedii Warszawy*, red. B. Petrozolin-Skowronek, Warszawa 1994, s. 58. Zagadnień związanych z omawianym tu tematem nie poruszano w materiałach konferencji „Dziedzictwo kulturowe Białoleki”, która odbyła się w lutym 2006 r. w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy.

²¹ Według *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego* (t. 15, cz. 1, Warszawa 1900, s. 128) w 1580 r. same dobra Białoleka miały około 24 łanów. Łan mniejszy, chełmiński zwany też włóka (około 18 ha), dzielił się na 30 morg; od 1819 r. w Królestwie Polskim jego powierzchnię zmniejszono (w przeliczeniu) do około 17 ha.

²² Według Andrzeja Sołtana (tamże) miało to miejsce podczas sejmiku abdykacyjnego w 1668 r. Stanisław Załęski datował to wydarzenie na rok 1666, a w innym miejscu na rok 1667. Zob. S. Załęski, *Jezuici w Polsce* [wydanie jednotomowe], Kraków 1908, s. 113, 183.

²³ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 2, Kraków 1905, s. 874. Ołtarzyk w 1732 r. został przeniesiony do kościoła jezuitów w Warszawie.

²⁴ W biografii Wojciecha Szamockiego nie ma wzmianki o posiadaniu przezeń Białoleki. Zob. K. Kuras, *Jan Wojciech Szamocki [w:] Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 46, Warszawa–Kraków 2010, s. 558–561.

²⁵ *Tabela miast, wsi i osad Królestwa Polskiego* (Warszawa 1827) podaje, że Szamocin (t. 2, s. 218) i Józefin (t. 1, s. 183) były własnością funduszu edukacyjnego, a Marcelin (t. 2, s. 7) był własnością emfiteutyczną (dziedziczną dzierżawą wieczystą). W Szamocinie było wówczas siedem domów i 95 mieszkańców, w Marcelinie pięć domów z 66 mieszkańcami, a w Józefinie trzy domy i 24 mieszkańców. Tyszkowizna w *Tabeli...* nie figuruje. Według *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego* (t. 1, Warszawa 1880, s. 190), w samej Białolece w 1827 r. było 27 domów i 429(!) mieszkańców. W inwentarzu dóbr sporządzonym w 1810 r. jest mowa o 24 gospodarstwach kolonistów. Zob. AGAD, I RSKP, nr 178, s. 79–80.

trakty dzierżawne z występującym w imieniu kolonistów szamocińskich Janem Goetzem i reprezentującym kolonistów marcelińskich Józefem Staszewskim²⁶.

Spadkobiercą zmarłego w 1778 r. Wojciecha został jego bratanek Antoni Szamocki (1765–1839)²⁷, późniejszy poseł na Sejm Wielki. W jego imieniu do połowy lat 80. XVIII w., dobrami zarządzała matka, Józefa z Jarnowskich Szamocka²⁸. Kontrakty zawarte przez pierwszego właściciela Szamocka uznała za niekorzystne i w 1783 r. samowolnie narzuciła inne „przywileje” dla obu kolonii, ze znacznie podwyższonymi obciążeniami finansowymi²⁹.

Zasłaniając się brakiem środków spowodowanych zniszczeniami wojennymi z lat 1806–1807, Szamocki nie uregulował kanonu dla Funduszu Edukacyjnego. Została wówczas przeprowadzona sekwestracja majątku, a gdy nie przyniosła efektu, zgodnie z prawem w 1809 r. dobra białoleckie zostały mu odebrane i uznane za wakujące³⁰. W memoriale sporządzonym 20 IX 1809 r. dla Franciszka Nakwaskiego, prefekta departamentu warszawskiego, już po odebraniu posesji Antoniemu Szamockiemu pełnomocnik kolonistów z Szamocina i Marcelina, adwokat Wiśniewski, opisał sytuację prawną w dobrach z prośbą o przedstawienie jej kolejnemu zainteresowanemu posiadaniem Białoleki³¹. Z pisma wynika, że przez lata w okresie panowania pruskiego przed sądami różnych instancji toczył się proces wytoczony przez kolonistów o przywrócenie im kontraktów zawartych z Wojciechem Szamockim. Sprawa oparła się o Najwyższe Rewizorium w Berlinie, które wyrokami z 10 XII 1802 r. i 20 VI 1803 r.³² uznało ich prawa za wieczyste i nakazało przywrócenie kolonistom dóbr Białoleka kontraktów dziedzicznych zawartych w 1775 i 1779 r. Mieli też prawo w odrębnym procesie dochodzić od Antoniego Szamockiego zwrotu nadpłaty czynszu począwszy od 1783 r. Egzekucja wyroku i wydanie kolonistom dawnych zapisów nie zostały przeprowadzone, wobec czego wytoczyli proces „ex iudicato”³³ przeciw Szamockiemu, nierozstrzygnięty w trybunale pierwszej instancji departamentu warszawskiego do 1809 r.

Wyrok nie zapadł również w drugim procesie, o „naddane prestanda”, czyli nadpłatę czynszu, oszacowaną przez kolonistów na ponad 17 000 zł. Koloniści zamierzali dochodzić też wcześniej posiadanych praw „wolnego pastwiska po borach i lasach do dominium Białoleka należących, które narzuconym przywilejem [1783 r.] zupełnie wzbronionym zostało”. Równoległe z powództwa Antoniego Szamockiego toczył się w trybunale pierwszej instancji proces przeciw kolonistom o zaległy od 1803 r. kanon „w sumie 7918 zł, 378 dni [odrobku] i owsa korcy 70”. Koloniści odwołali się od niekorzystnego dla siebie wyroku trybunału

²⁶ AGAD, RS Ks. War., nr 378 a, s. 33.

²⁷ W biogramie Antoniego Szamockiego nie ma wzmianki o posiadaniu przezeń Białoleki. K. Kuras, *Antoni Szamocki* [w:] PSB, t. 46, s. 556–558.

²⁸ Nieprawdziwa jest pojawiająca się w publikacjach informacja, że Józefa Szamocka zarządzała dobrami jeszcze w 1789 r., bowiem zmarła ona w 1785 r. lub niedługo potem.

²⁹ AGAD, RS Ks. War., nr 378a, s. 34.

³⁰ AGAD, I RSKP, nr 48, s. 4; Według konstytucji 1774 r. dobra można było utracić po nieuregulowaniu dwu rat (czyli rocznego czynszu). W dziewiętnastowiecznych źródłach niekiedy pojawia się interpretacja, że dwie raty to dwuletni czynsz, zob. AGAD, OZWDRS, nr 37, s. 22.

³¹ AGAD, RS Ks. War., nr 378a, s. 32–39.

³² AGAD, I RSKP, nr 48, s. 24.

³³ Z zasądzonego tego, który przegrał.

do Sądu Apelacyjnego, wnioskując, by egzekucja zasądzonej sumy była wstrzymana do czasu rozstrzygnięcia procesu o zwrot nadpłaty czynszu od Szamockiego, a w ostateczności, by ich pieniądze zostały złożone do zakończenia sprawy w depozycie sądowym. W zakończeniu memoriału adwokat zapytywał, czy koloniści powinni prowadzić procesy z Szamockim, czy poczekać na objęcie dóbr przez kolejnego dzierżawcę. W odpowiedzi otrzymanej na początku 1810 r. prefekt oświadczył, że koloniści mogą sądownie dochodzić swoich praw, ale jedynie na osobistym majątku Szamockiego, gdyż zgodnie z prawem z 1775 r. gruntów pojezuickich nie można obciążać długami³⁴. Wakujące dobra białoleńskie, za przywilejem królewskim, powinny być oddane na tych samych warunkach innemu posiadaczowi. Postanowiono jednak wystawić je na licytację. Warunki licytacyjne wieczystej dzierżawy, ogłoszone przez prefekta departamentu warszawskiego 13 I 1810 r. jako warunek jej objęcia, zamiast ustalonego procentu wartości dóbr, wskazywały wylicytowanie jak najwyższej sumy czynszu³⁵.

Jak wspomniano, na początku XIX w. rząd pruski uznał posesorów dóbr pojezuickich za ich prawnych właścicieli, z wpisem do hipoteki i daniem prawa zadłużania majątku. Rząd Księstwa Warszawskiego dyspozycje pruskie uznał za nielegalne, prawo własności dóbr zachował dla Izby Edukacyjnej, przyznając jednocześnie, że opłata wnoszona przez dzierżawcę jako czynsz mogła być ustalona na nowych zasadach.

Podczas licytacji, która odbyła się 10 II 1810 r., najwyższą sumę czynszu dzierżawnego – 26 900 zł – zaoferował Aleksander Paweł Pruszek (1777–1847), właściciel i dzierżawca kilku majątków³⁶. Po uznaniu wyniku licytacji, 5 III 1810 r. został spisany kontrakt o dzierżawę wieczystą dóbr pomiędzy prefektem departamentu warszawskiego, występującym w imieniu Izby Edukacyjnej, a nowym posiadaczem Białoleki³⁷. Główne punkty kontraktu stanowiły, że: Aleksander Pruszek obejmie dobra ze wszystkimi przyległościami, jakie konstytucyjnym prawem dane były Szamockiemu, roczna suma dzierżawna wyniesie 26 900 zł

³⁴ AGAD, RS Ks. War., nr 378a, s. 40–41.

³⁵ Szczegółowe omówienie zasad licytacji i zawartego kontraktu znajduje się w niedatowanym dokumencie z połowy lat 40. XIX w. „Komisja Przygotowawcza przedstawia stan sprawy Prokuratorii w Królestwie Polskim w imieniu i na rzecz Funduszu Edukacyjnego działającej, przeciwko Aleksandrowi Pruszkowi o rozwiązanie kontraktu o posiadanie wieczyste Dóbr Pojezuickich Białoleka”. AGAD, OZWDRS, nr 37, s. 21–91.

³⁶ Notka o Aleksandrze Pruszkaku znajduje się na stronie Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina https://chopin.nifc.pl//pl/chopin/osoba/6628_pruszek_konstanty [dostęp: 25.02.2022]. Jego syn, Konstanty Pruszek, był przyjacielem Fryderyka Chopina z czasów szkolnych. Zob. P. Mysłakowski, A. Sikorski, *Chopinowie. Krąg rodzinno-towarzyski*, Warszawa 2005; T.A. Pruszek, *„Zem zawsze życzliwy temu domowi”: relacje rodzin Pruszków i Chopinów od końca XVIII do lat 60. XIX wieku ze szczególnym uwzględnieniem losów rodziny Pruszków*, Warszawa 2010; E. Sęczys, *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2007, s. 551. Od 1813 r. Pruszek był członkiem rady departamentu warszawskiego (AGAD, RAKP, t. 2, s. 151) i prezesem okręgu warszawskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (AGAD, RAKP, t. 13, s. 266–267). Do Pruszków należały Sanniki w pow. gostynińskim oraz Żychlin i Śleszyn w pow. kutnowskim. W 1830 r. nabył dobra Tum koło Łęczycy (AGAD, RAKP, t. 7, s. 53, 119, 478; nr 8, s. 148–149; nr 15, s. 611; nr 19, s. 642).

³⁷ 26 III 1810 r. kontrakt zatwierdziła Izba Edukacyjna, a 26 V 1810 r. król saski i książę warszawski Fryderyk August.

(płatne w dwóch ratach), przepisy konstytucji z 1775 r.³⁸ będą nadal aktualne do rozsądzania wszelkich sporów dotyczących wieczystej dzierżawy dóbr Białoleka. Dalej kontrakt stanowił, że jeśli dzierżawca nie ureguluje w terminie czynszu, po wykorzystaniu przewidzianych środków dobra zostaną uznane za wakujące i oddane w dziedzictwo innej osobie, a Pruszak zrzeknie się ewentualnej bonifikacji za melioracje³⁹, a wreszcie że za wszelkie szkody poczynione przez złe gospodarowanie, które obniżyłyby wartość dóbr lub zysk z nich, dzierżawca odpowie z wystawionej przez siebie kaucji. Dwa końcowe warunki kontraktu, istotne dla wyjaśnienia przyczyny późniejszych wieloletnich procesów, warto przytoczyć dosłownie.

Kontrakty z kolonistami, których czas jeszcze nie upłynął i były legalnie za autoryzacją Rządu zawarte, mają być do terminu ich expiracji dotrzymane; kontrakty zaś z kolonistami, których termin już wyszedł, jeżeliby miały warunek pierwszeństwa za równie innymi ofiarującymi się z opłatą, ten warunek ma im być dotrzymany.

[...] Co się tyczy lasu, obszerność i stan teraźniejszy onego dokładnie opisany i otaksowany będzie przez nadleśnego rządowego; kaucja zaś zapisana odpowie za jego zrujnowanie. Pod względem zaś polepszenia ekonomii leśnej, lasy dóbr Białoleka równie przepisom krajowym ulegać powinny⁴⁰.

Ich treść została zmieniona w stosunku do warunków sformułowanych przy licytacji, które brzmiały:

Zastrzega sobie prefektura zaprowadzenie nowych kolonistów i przywrócenie dawnych do dóbr Białoleka, powracając tymże dawniejsze grunta, przywileje i prawa, podług kontraktów z nimi zawartych w roku 1775 i 1779, wolno jednak być ma dziedzicznemu dzierżawcy osadzić zamiast kolonistów innych włościan, lecz tylko za aprobacją Izby Edukacyjnej.

[...] Las białolecki będzie podzielony na 50 wyrębów, z których w rok jeden tylko wyręb dzierżawcy wolno będzie wyciąć. Po skutecznym rozmiarze i podziale kosztem przyszłego dzierżawcy na wyrębów 50, każdy wyręb ma być przez wyciętą linią na gruncie oznaczony i na mapie wraz z numerami i rokiem rąbania podpisany. Ten porządek ma być w przyszłym kontrakcie wraz ze stosowną instrukcją dla leśniczych umieszczony⁴¹.

Po wystawieniu kaucji hipotecznej w wysokości 100 tys. zł nowy dzierżawca objął we władanie dobra białoleckie z przyległościami według szczegółowego inwentarza spisane na gruncie. Wkrótce po objęciu dóbr Pruszak zażądał od kolonistów okazania ich kontraktów czasowych, zarówno trwających, jak i wygasłych. Koloniści oświadczyli, że ich kontrakty dzierżawne są wieczyste, nie podlegają więc zakończeniu i odmówili układów z Pruszką. Ten w lutym 1811 r. pozwał przed trybunał cywilny departamentu warszawskiego wszystkich

³⁸ W dokumentach z XIX w., jako datę ustanowienia prawa dotyczącego dóbr pojezuickich podawano rok 1775. W *Volumina legum* oba rozporządzenia – dla Korony (14 III 1774) i Litwy – zamieszczone są w rozdziale „Konstytucje sejmu ekstraordynaryjnego warszawskiego 1775 r.” (zob. wyżej przypis 2).

³⁹ W dawniejszym znaczeniu: ulepszenie czegoś, naprawa.

⁴⁰ AGAD, OZWDERS, nr 37, s. 24.

⁴¹ Tamże, s. 24–25.

kolonistów osadzonych w Białolece, żądając, by wynagrodzili poczynione szkody i opuścili dobra. Dodatkowo przypozwał⁴² do sprawy prefekta departamentu warszawskiego. Podczas procesu Pruszek dowodził, że Szamoccy, jako wieczyści użytkownicy dóbr nie mieli prawa ani ich dzielić, ani obciążać, a więc nie mieli też prawa osadzać kolonistów. A zatem powinien otrzymać majątek w całości, tak jak otrzymał go Wojciech Szamocki.

Objęte przez Pruszkę w 1810 r. całe dobra białoleckie liczyły 125 włók chełmińskich (około 2250 ha), z czego koloniści uprawiali 25,5 włóki (około 460 ha). Dzierżawca płacił rocznego czynszu 215 zł 6 gr z włóki, koloniści tylko 98 zł 23 gr. Wynikła różnica 116 zł 13 gr Pruszek zmuszony był wyklądać z własnej kieszeni⁴³. Zeznawał, że tak wysoko licytował dzierżawę⁴⁴, bo był pewien, że wszyscy koloniści są czasowi, a nie erbpachtowi⁴⁵. Przypozwany prezes departamentu warszawskiego oświadczył, że spór między dzierżawcą a kolonistami interesuje Izbę Edukacyjną tylko w zakresie nienaruszalności jej praw i wnosił o wyłączenie go ze sprawy.

Wyrok trybunału pierwszej instancji departamentu warszawskiego z 31 1812 r. stwierdzał, że pierwszy właściciel dóbr pojezuickich Wojciech Szamocki, mając „dominium plenum”, mógł wydawać kolonistom kontrakty wieczyste bez zatwierdzenia ich przez ówczesną zwierzchność edukacyjną⁴⁶, a obecna Izba Edukacyjna jest zobowiązana pilnować ich przestrzegania. Sąd zwrócił też uwagę, że Antoni Szamocki, który za rządów pruskich chciał rozwiązać własne kontrakty zawarte z kolonistami, również przegrywał z nimi procesy⁴⁷. Pruszek wniósł apelację od wyroku i ponownie przypozwał prefekta departamentu warszawskiego. Spowodowało to ostrą reakcję dyrektora Izby Edukacyjnej Stanisława Kostki Potockiego, który polecił prefektowi Franciszkowi Nakwaskiemu zażądać wstrzymania postępowania i przestrzec Sąd Apelacyjny, „że wdaje się w rzeczy nie do niego, lecz do władz administracyjnych należące”, a ponadto oświadczyć, że kontynuacja procesu będzie oznaczała wejście w spór jurysdykcyjny. Sąd Apelacyjny odrzucił wniosek prefekta, ale utrzymał w mocy wyrok trybunału niekorzystny dla Pruszkę.

Po jedenastu latach, 28 V 1823 r. dzierżawca Białoleki wystąpił do sądu administracyjnego województwa mazowieckiego przeciwko Funduszowi

⁴² Przypozwanie – wezwanie do udziału w sprawie strony trzeciej, wobec której, w razie przegranej, przysługiwałyby określone roszczenia.

⁴³ AGAD, I RSKP, nr 48, s. 10–11.

⁴⁴ Przegrany w licytacji Białoleki Jakub Zbierchowski oferował tylko 100 zł mniej, AGAD, I RSKP, nr 178, s. 54.

⁴⁵ Erbpacht (erbpakt) – dziedziczna dzierżawa.

⁴⁶ W latach 1773–1794 sprawami edukacji zarządzała Komisja Edukacji Narodowej, a w czasach Księstwa Warszawskiego najpierw Izba Edukacyjna (1807–1812), potem Dyrekcja Edukacji Narodowej (1812–1815).

⁴⁷ Przebieg procesu został szczegółowo udokumentowany w aktach RS Ks.War., nr 378a, gdzie (na s. 94) znajduje się informacja, że w „archiwum niemieckim” po poprzednim rządzie nie ma wprawdzie kontraktów kolonistów, ale są „2 volumina skarg kolonistów w Białolece na Szamockiego, 2 volumina skarg kolonistów w Marcelinie na Szamockiego, 1 wolumin ze skargą kolonistów z Szamocina, Marcelina i Józefina przeciw Szamockiemu z 1798 r., 1 wolumin skarg kolonistów z Szamocina przeciw Szamockiemu w sprawie udzielania kontraktów czynszowych.

Edukacyjnemu oraz reprezentującym go ministrowi wyznań i oświecenia publicznego i prezesowi Komisji Województwa Mazowieckiego. Wobec niemożności objęcia całości dóbr zażądał zmniejszenia rocznego kanonu do sumy, jaką płacił Szamocki (14 031 zł) i zwrócenia mu „nadpłaty” począwszy od 1811 r. oraz przeliczenia i ustalenia nowej wysokości czynszu od włóki płaconego przez kolonistów.

Po rozpoznaniu sprawy sąd administracyjny pierwszej instancji województwa mazowieckiego w wyroku z 1 VI 1824 r. oddalił wszystkie wnioski Prusaka. W rekursie wniesionym do Rady Stanu przegrany podtrzymywał, że przystępując do licytacji, był przekonany, że koloniści w dobrach białoleńskich są tymczasowi, bo nie można dwukrotnie dawać kontraktu na tę samą dzierżawę⁴⁸. Według prawa powinien dostać dobra w takim stanie jak pierwszy dziedzic Wojciech Szamocki, więc bez kolonistów. Przyznawał, że 30 III 1810 r. odebrał posiadłość według inwentarza, a dopiero po tym dowiedział się, że ma kolonistów erbpachtowych. Domagał się od sądu przyznania mu tego, co było w kontrakcie, czyli dóbr Białoleka w całości. Prusak oczekiwał również, aby koloniści zostali przymuszani do regularnego wnoszenia mu czynszu pod rygorem egzekucji administracyjnej, a nawet utraty dzierżawy. Rekurs Prusaka trafił do Komisji Instrukcyjnej⁴⁹, która poprosiła Prokuratorię Generalną, by ta oceniła „rzeczywiste położenie obecnego interesu dla odparcia mylnych uników rekursującego Aleksandra Prusaka”⁵⁰.

Już na wstępie opinii urzędu broniącego interesów majątkowych skarbu państwa zauważono, że Prusak mylnie poczuł się „dóbr pojezuickich Białoleki nieograniczonym właścicielem, lub przynajmniej poprzedniego dzierżawcy Szamockiego sukcesorem”. Prokuratoria twierdziła dalej, że w dokumentach licytacyjnych, z którymi zapoznał się Prusak, była mowa o wieczystych kolonistach w dobrach. Również w inwentarzu sporządzonym przy ich odbiorze wymienione zostały czynsze erbpachtowe, mające służyć mu jako część gotowej intraty. Fundusz Edukacyjny jako dysponent dóbr Białoleka dał Prusakowi to, co odebrał od Szamockiego, i nie miał powodu włączać się w procesy Prusaka z kolonistami. W imieniu Funduszu Prokuratoria wnioskuje o utrzymanie wyroku pierwszej instancji. Opinia przekazana pełnomocnikowi Prusaka mecenasowi Kozłowskiemu 12 I 1825 r. spotkała się z repliką przesłaną do Rady Stanu 21 I 1825 r.⁵¹ Mecenas podtrzymał wcześniejsze stanowisko, mianowicie, że przy licytacji nie było mowy o kolonistach wieczystych, gdyby Prusak o nich wiedział, nie przystąpiłby do licytacji, żądanie obniżenia czynszu wynika z faktu, że nie wszedł w posiadanie tego, co mu obiecano, i musi dokładać do dóbr Białoleka z zysków innego majątku. Również Prokuratoria, w duplice

⁴⁸ Mecenas Kozłowski, odwołujący się w 1824 r. w imieniu Prusaka do Rady Stanu, nie wspominał, że jego klient osobiście zabiegał o zmianę treści paragrafów kontraktu i znał sytuację w dobrach, zob. AGAD, I RSKP, nr 178, s. 1–44; nr 48, s. 1–36. Informacja o działaniach Prusaka znajduje się w opinii Komisji Przygotowawczej, AGAD, OZWDRS, nr 37, s. 25.

⁴⁹ Organ pomocniczy Ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu do spraw sądowych i spornych. Zadaniem komisji było przygotowanie dla Ogólnego Zgromadzenia, jako sądu administracyjnego II instancji, rekursów od wyroków sądów pierwszej instancji, spraw o nadużycie władzy i sporów jurysdykcyjnych.

⁵⁰ AGAD, I RSKP, nr 178, s. 46–57.

⁵¹ Tamże, s. 60–81 i 83–98 (II egzemplarz).

z 4 II 1825 r. powtórzyła wcześniejsze wnioski – Pruszak czytał warunki licytacji i dokładnie wiedział, co jest jej przedmiotem. Wiedział też, że w dobrach od dawna byli wieczyści koloniści, znał wysokość uzyskiwanej od nich intraty i nie otrzymał obietnicy, że będzie mógł podnieść jej wysokość⁵². Fundusz Edukacyjny nie zgodził się na podniesienie czynszów od kolonistów i „nadwyższanie ich praw nabytych”, nie przyjął też na siebie obowiązku dania Pruszakowi żądanej przez niego bonifikacji.

W marcu 1825 r. dzierżawca Białoleki zwrócił się bezpośrednio do Rady Stanu i złożył jej propozycję:

[S]koro wynagrodzenie za upłynione lata stosownie do przepisów prawa przyznane nie zostanie, a to z warunkiem nieustąpienia z dóbr aż do zupełnej satysfakcji, chcąc przekonać Komisję Oświecenia, że rzeczywiście przez objęcie Białoleki położyłem dla Instytutu me zasługi – wybudowawszy dobra, uporządkowawszy role przez rowy oraz znaczne umierzwienie [sic], i przez zaprowadzenie włościan, płacąc tak znaczny kanon przez lat 15 przez nadpłaty przeszło 12 000 złotych rocznie nad intratę – dziś ofiaruję się oddać dobra Białolekę do wolnej dyspozycji – rzec się wynagrodzenia za melioracje, zabrać tylko statki, naczynia gorzelniane i browarne oraz maszyny do gospodarstwa zaprowadzone tudzież wszelkie inwentarze i takowe sprzęty przeze mnie zaprowadzone. Zapomnę nawet przeszło 60 000 złotych przez wylew Wisły w 1813 poniesionych i oszacowanych szkód zapewniając, że żaden dzierżawca i 12 000 złotych rocznie na opłacenie dzierżawy nie zbierze. W zrzeczeniu się tym odstępuję i od konstytucji 1775 melioracje wynagrodzić nakazującej⁵³.

Trudno ocenić, na ile słowa Pruszaka wpłynęły na decyzję Rady Stanu, ale jej Ogólne Zgromadzenie po rozpoznaniu sprawy 9 IX 1825 r. uchyliło wyrok sądu administracyjnego i odesłało strony ponownie do sądu pierwszej instancji w celu ustalenia wysokości wynagrodzenia mającego przypaść Pruszakowi. Na posiedzeniu 8 I 1828 r. sprawą zajęła się Rada Administracyjna. Zapoznawszy się z raportem KRWRiOP, w którym omówione zostały warunki przedugodowe z Aleksandrem Pruszką⁵⁴ i zasięgnięciu opinii Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Rada 26 II 1828 r. powołała deputację, która pod kierownictwem ministra przychodów i skarbu miała orzec, jaką sumę mógłby otrzymać Pruszak, gdyby zrezygnował z procesu w sprawie pretensji do Funduszu Edukacyjnego⁵⁵.

W opinii przedstawionej Radzie Administracyjnej 10 IV 1828 r., Deputacja niespodziewanie uznała, że projektowana ugoda z Pruszką „szkodliwszą byłaby nad najszkodliwszy wypadek procesu”. Wprawdzie wyrok Rady Stanu przyznał mu prawo do wynagrodzenia, ale do ustalenia w procesie sądowym, podczas którego będzie musiał szczegółowo udokumentować swoje pretensje. Zdaniem Deputacji Fundusz Edukacyjny nie powinien pozwolić na dalszą zwłokę w regulowaniu przez Pruszką czynszu wieczysto-dzierżawnego⁵⁶. KRWRiOP chciała jednak doprowadzić do ugody z dzierżawcą Białoleki i za pośrednictwem ministra przychodów i skarbu doszło do zawarcia kompromisu.

⁵² Tamże, s. 99–102.

⁵³ Tamże, s. 105.

⁵⁴ AGAD, RAKP, t. 16, s. 17–18.

⁵⁵ Tamże, s. 88–89.

⁵⁶ Tamże, s. 146–147.

Podczas posiedzenia 29 XII 1829 r. Rada Administracyjna upoważniła KRWRiOP do zawarcia z Prusakiem ugody wstępnej⁵⁷, przyjętej 20 II 1830 r. i zatwierdzonej na posiedzeniu 30 III 1830 r.⁵⁸ Dzierżawca zrzekł się wszelkich pretensji do Funduszu Edukacyjnego i „wynagrodzenia za przeszłość i przyszłość” z powodu nieobjęcia części dóbr dzierżawionych przez kolonistów. Kanon roczny z Białoleki został zmniejszony z 26 900 zł do 18 500 zł, przy czym Fundusz Edukacyjny umorzył Prusakowi zaległości kanonu od 1825 do 1830 r. i pozwolił na obniżenie ewikcji lokowanej na dobrach Śleszyn Mały, Zarembów i Biała⁵⁹.

Sam Prusak, choć walczył z kolonistami osadzonymi przez Szamockich, począwszy od 1820 r. zaczął zakładać osady w dobrach białoleckich i zawierać kontrakty z kolonistami, utrzymując, że ma do tego prawo z tytułu wieczystego posiadania. Do wydzierżawienia przeznaczył ponad 50 włók pól i zarośli. W 1840 r. koloniści białoleccy złożyli do władz doniesienie, że Prusak zarządza dobrami ze szkodą dla Funduszu Edukacyjnego, bezprawnie tworzy kolonie i karczuje lasy⁶⁰. W następnym roku do Białoleki udała się delegacja złożona z urzędników Okręgu Naukowego, Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu oraz Rządu Gubernialnego Mazowieckiego, aby porównać stan majątku, osad i lasów ze stanem w latach 1809–1810. Po przeprowadzeniu wizji lokalnej dóbr i przesłuchaniu świadków delegacja nie znalazła przykładów złego gospodarowania Prusaka, wręcz przeciwnie, stwierdziła, że „pod względem wzorowego prowadzenia gospodarstwa i poczynionych znacznych nakładów i melioracji na pochwałę zasługuje”⁶¹. W 1810 r. przy oddawaniu Prusakowi dóbr nie dokonano ani szczegółowego opisu lasów, ani ich otaksowania. Dzierżawca na własny koszt zlecił geometrze Wegnerowi sporządzenie mapy dóbr Białoleka; część lasów, bagien i krzaków przeznaczył do wycięcia i zamiany na pola uprawne i łąki⁶². Pozostałe obszary leśne, ponad 57 włók, zgodnie z poleceniem namiestnika z 1825 r. Prusak podzielił na 50 poręb i ten las pozostawał w całości⁶³, mając powierzchnię nawet większą, niż przewidywało prawo⁶⁴. Dzięki kolonizacji dotychczasowe nieużytki zostały zagospodarowane i przyniosły zyski⁶⁵.

Nie przekonało to władz Funduszu Edukacyjnego, które uznały, że Prusak naruszył warunki kontraktu z 1810 r. przez utworzenie osad, wypuszczenie

⁵⁷ AGAD, RAKP, t. 17, s. 674.

⁵⁸ AGAD, RAKP, t. 18, s. 199.

⁵⁹ AGAD, OZWDRS nr 37, s. 31. W XIX w. mianem ewikcji często określano kaucję hipoteczną.

⁶⁰ Zażalenia kolonistów na Prusaka o przeciążanie opłatami spowodowały, że namiestnik rozkazem z 11/23 IV 1842 r. polecił Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, zarządzającej dobrami i Funduszem Edukacyjnym, zainteresować się sprawą.

⁶¹ AGAD, OZWDRS, nr 37, s. 32.

⁶² Tamże, s. 9; mapa z 1810 r. w kopii z 1844 r. (sporządzonej na potrzeby toczącego się wówczas procesu; zob. OZWDRS, nr 37, s. 68) znajduje się w AGAD, Zbiór Kartograficzny, sygn. 280-15.

⁶³ AGAD, OZWDRS, nr 37, s. 9; delegowani do kontroli zauważyli też, że do 1825 r. nie było przepisów prawnych dotyczących gospodarki leśnej.

⁶⁴ Według prawa lasy powinny stanowić nie mniej niż czwartą część powierzchni dóbr.

⁶⁵ Delegacja pod datą 3/15 V 1841 r. sporządziła tabelę wykazującą zmiany wysokości czynszu od kolonistów – od 4093 zł 13 gr przed objęciem dóbr przez Prusaka do 28 149 zł 27 gr w czasie trwania kontroli. AGAD, OZWDRS, nr 37, s. 59.

części dóbr w wieczystą dzierżawę i wycięcie lasów. Prokuratoria Generalna na wniosek i w imieniu Funduszu⁶⁶ wniosła 1/13 IX 1842 r. skargę do sądu administracyjnego guberni mazowieckiej, żądając rozwiązania kontraktu z Pruszkami, przyznania Funduszowi prawa dochodzenia na oddzielnej drodze sądowej wynagrodzenia szkód poczynionych przez dzierżawcę i obciążenia go kosztami procesu. Pruszak wniósł „exceptio fori”⁶⁷, domagając się skierowania sprawy do sądu cywilnego. Sąd administracyjny 17/29 VIII 1843 r. wniosek ten oddalił, uznając się właściwym do rozpoznania sprawy. Dzień wcześniej, 16/28 VIII 1843 r., sąd uznał wystąpienie Prokuratorii za bezzasadne i obciążył ją kosztami procesu. Prokuratoria zaskarżyła wyrok do Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, oczekując jego uchylenia, rozwiązania kontraktu i uzyskania od Pruszaka odszkodowania za „wytępienie znacznej części lasów”⁶⁸. Na dowód przedstawiła kontrakty Pruszaka z jego kolonistami, w których – jak przekonywała – znajdowały się zapisy pozwalające na wycinanie lasu, choć nazwanego „delikatnymi zaroślami, gruntami bagnistymi zarosłymi krzakami”. Prokuratoria dowodziła, że po wprowadzeniu tak zwanego prawa przechodniego z 1809 r.⁶⁹ dawniejsza konstytucja sejmowa „Rozrządzenie dobrami lezuickimi” utraciła moc prawną, a Pruszak nie może uważać się dziedzicem praw Szamockich. Za szczególnie błędne uznała główne tezy wyroku mówiące, że oddanie części gruntów na założenie kolonii nie może być postrzegane jako dzielenie dóbr i że kolonizacja nie jest zniszczeniem majątku, nie może być podstawą do rozwiązania kontraktu, bo nie zmniejszyła intraty z dóbr, lecz ją powiększyła. Prokuratoria przywołała podobną sprawę z 1830 r., gdy Sąd Najwyższej Instancji wyrokował w sprawie Kazimierza Bogatko, uprzywilejowanego posiadacza dóbr pojezuickich Boguszyce i osadzonych przezeń kolonistów. Sąd uznał wówczas, że Bogatko, jako dawniej ustanowiony i uprzywilejowany „haeres” nie miał prawa nadawania kolonistom gruntów „na wieczne czasy”⁷⁰.

Reprezentujący Pruszaka adwokat Majewski przygotował dla Rządzącego Senatu odpowiedź na skargę Prokuratorii, w której równie szczegółowo omówił ustawodawstwo dotyczące dóbr pojezuickich dowodząc jednak rzeczy przeciwnej – że swoimi działaniami Pruszak nie naruszył obowiązującego prawa. Również on przywołał rozstrzygnięcia w sprawach innych dóbr pojezuickich, to jest reskrypt KRWRiOP z 20 III 1828 r. i odezwę Sekretarza Stanu z 13 II 1829 r., w których uznano, że uprzywilejowany dziedzic dóbr Wola Naropińska i Radwanka w guberni mazowieckiej miał prawo wieczyście wydzierżawić młyn, przerobiony następnie na papiernię. Adwokat podkreślał wzorowe prowadzenie dóbr przez dzierżawcę, na co wcześniej zwrócili uwagę

⁶⁶ Prokuratoria po własnej analizie wyników kontroli nie znalazła powodów do wnoszenia skargi; jako inspiratora jej późniejszych działań Pruszak wskazywał Stanisława Siekaczyńskiego, referenta Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

⁶⁷ Zarzut natury formalnoprawnej w stosunku do przebiegu postępowania sądowego.

⁶⁸ Według szacunków delegacji wykarczowano około 37 włók nieużytków, z czego około 10 włók bagien, rowów i dróg. AGAD, OZWDRS, nr 37, s. 17.

⁶⁹ Mianem prawa przechodniego określano wytyczne dotyczące rozsądzania dawniejszych spraw po wprowadzeniu w Księstwie Warszawskim Kodeksu Napoleona, wydane przez Fryderyka Augusta 10 X 1809 r. Zob. DPKW, t. 2, Warszawa 1811, s. 84–96.

⁷⁰ AGAD, OZWDRS, nr 37, s. 44.

kontrolerzy. Kolonie zapewniły znacznie większy dochód niż uzyskiwany z lasu, „osady porobione na odpadkach, bagnach, krzakach i zaroślach, nie na stałym lesie, że użyto drzewa na budowle kolonistów, że nawet Pruszek dawał zapomogę na budowle, a gdy nie dostawało drzewa dawał zapomogę w pieniądzech”⁷¹. Śledztwo wykazało wzorowo prowadzone melioracje w budowlach i ogrodach, otoczenie łąk i bagien kanałami. Budynki powstałe w okresie kolonizacji Pruszek wyceniono na potrzeby ubezpieczenia w Towarzystwie Ogniomym na 198 850 zł. Zdaniem adwokata Pruszek mógł przedstawić dowody, że jego nakłady na rozwój Białoleki w latach 1810–1840 przekroczyły zyski o 136 700 zł. W imieniu swego klienta złożył władzom propozycję, że Pruszek „ofiaruje niniejszym stanowczo spłatę dochodu rocznego, teraz pobieranego, wyliczeniem kapitału dwudziestoletniemu dochodowi wyrównującego, z upoważnieniem zwolnienia stawionej kaucji na dobrach Śleszynie Małym w okręgu gostyńskim położonych i z przyznaniem hipoteki oraz bezwarunkowej własności dóbr białoleckich”⁷².

Mecenas Majewski zawiadomił też Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, że Aleksander Pruszek, zmuszony okolicznościami, zawarł kontrakt kupna-sprzedaży z księciem Mikołajem Teniszewem⁷³, któremu odstąpił swoje prawa do Białoleki. Aby być odpowiedzialnym w oczach nabywcy, wnosił jednak, aby Senat Rządzący uchylił wyroki sądu z 1843 r. i zobowiązał Prokuratorię do przedstawienia całego protokołu wizytacji dóbr przeprowadzonej w 1841 r.⁷⁴ Po zapoznaniu się ze sprawą Komisja Przygotowawcza oceniła, że prawa Pruszek obejmującego dobra Białoleka powinny być jednak tej samej natury, co Szamockich. Pruszek mógł zarządzać dobrami i osiągać z nich zyski według własnego uznania, o ile nie był wyraźnie ograniczony w tych działaniach zawartym kontraktem. Komisja uznała, że kolonizacyjne działania Pruszek można uznać za „gospodarski podział gruntu”, służący ulepszeniu ekonomicznego stanu dóbr i tworzeniu nowych źródeł dochodu, a nie rozdział dóbr z takim samym prawem dziedziczenia dla wszystkich. Fundusz Edukacyjny, jako wieczysty wierzyciel procentu, mógłby zaskarżyć kolonizację, gdyby ta przyniosła mu szkody, a Fundusz szkody nie odniósł. Pruszek mógł zarządzać lasami tak jak pozostała część dóbr, z poszanowaniem ustaleń kontraktu, gdzie była mowa, że „obszerność lasu i stan terażniejszy, ma być dokładnie opisany przez nadleśniczego departamentowego, kaucja zaś zapisana odpowie za jego zrujnowanie. Pod względem zaś polepszenia ekonomii leśnej, lasy dóbr Białoleki równie przepisom krajowym ulegać powinny”. Jeśli przez swe działania zniszczył las, to odpowiedzieć za to może z kaucji, bo tylko nieuregulowanie kanonu powoduje odebranie dzierżawy.

Komisja Przygotowawcza przedstawiła wniosek, aby „exceptio fori” Pruszek co do właściwości sądu odrzucić i uznać sądownictwo administracyjne jako

⁷¹ Tamże, s. 65.

⁷² Tamże, s. 70.

⁷³ Generał major ks. Mikołaj Teniszew był szefem zarządu XIII okręgu komunikacji. Podpisany kontrakt nie był chyba ostateczny skoro Pruszek nie miał prawa do swobodnego dysponowania majątkiem Białoleka. Brakuje informacji o faktycznym posiadaniu Białoleki przez Teniszewa.

⁷⁴ O włączenie do akt sprawy protokołu komisji delegacyjnej Pruszek wnioskował już 2/14 I 1843 r.

właściwe do rozpoznania sprawy oraz oddalić żądania Prokuratury. Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu zatwierdziło ten wniosek na posiedzeniu 19/31 XII 1845 r.⁷⁵

Podsumowując, trzeba zauważyć, że nie mogło udać się bezkonfliktowe stosowanie przepisów prawa uchwalonych przez sejm Rzeczypospolitej na gruncie organizmów państwowych, jakimi były najpierw zabór pruski, następnie Księstwo Warszawskie i Królestwo Polskie. Liczba sporów jurysdykcyjnych między władzami administracyjnymi a sądowniczymi świadczy o niedostosowaniu prawodawstwa i braku wykładni, według praw jakiego państwa rozsądzać spory, z drugiej strony pokazuje, że liczba spraw spornych o dobra pojezuickie była znacząca⁷⁶. Ścisłe trzymanie się litery prawa uchwalonego w 1774 r. sprzyjało stagnacji gospodarczej w majątkach pojezuickich. Wszelkie działania, rozbudowa czy modernizacja, które powodowały zmianę stanu dóbr, traktowane były jako łamanie prawa, co dobrze widać na przedstawionym przykładzie Białoleki. Problem zagospodarowania dóbr pojezuickich w pierwszej połowie XIX stulecia w perspektywie terytorialnej, gospodarczej i prawnej nadal czeka na gruntowne opracowanie⁷⁷.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych:

- Ogólne Zebranie Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, nr 5, 37.
- I Rada Stanu Królestwa Polskiego, nr 48, 177–178, 186.
- Rada Administracyjna Królestwa Polskiego, t. 2, 7–8, 13, 15–19.
- Rada Stanu Księstwa Warszawskiego, nr 378a.
- Zbiór Kartograficzny, sygn. 280-15.

Dziennik Praw Królestwa Polskiego, t. 2, 5, 41, Warszawa 1816–1817, 1848.

⁷⁵ AGAD, OZWDRS, nr 5, s. 289–295. Niestety, nie zostały odnalezione dokumenty świadczące o ostatecznym zamknięciu sprawy Prusaka.

⁷⁶ W aktach I Rady Stanu Królestwa Polskiego i protokołach posiedzeń Rady Administracyjnej można znaleźć dokumenty dotyczące kilkudziesięciu takich spraw. Zob. M. Kośka, *Sumariusz wpisów dotyczących majątku pojezuickiego z protokołów posiedzeń Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, „Hereditas Monasteriorum”, t. 4, 2014, s. 331–350.

⁷⁷ Tematyki tej częściowo dotyczą artykuły: E. Danowska, *Materiały do dziejów kasaty zakonu jezuitów w 1773 r. i początków działalności KEN w Bibliotece Naukowej PAU i PAN i Bibliotece Książek Czartoryskich w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, t. 65, 2020, s. 9–20; A. Gašior, *Konwencja między bp wileńskim Ignacym Jakubem Massalskim a Komisją Edukacji Narodowej z 1777 roku dotycząca majątku po skasowanym zakonie jezuitów w diecezji wileńskiej [w:] Kasata Towarzystwa Jezusowego – 1773 rok. Zagadnienia wybrane*, red. A. Gašior, J. Królikowski, Kraków 2020, s. 123–152. Inwentarze dóbr jezuitów z Nieświeża i Nowogródka sporządzone w latach 1773–1774 na potrzeby Komisji Edukacji Narodowej opublikował A. Mariani, zob. *Inwentarze kolegium jezuitów w Nowogródku oraz jego majątków ziemskich z przełomu roku 1773 i 1774*, oprac. A. Mariani, Poznań 2020; *Inwentarze kolegium jezuickiego w Nieświeżu oraz jego majątków ziemskich z przełomu roku 1773 i 1774*, oprac. A. Mariani, Poznań 2020.

- Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*, t. 2, 4, Warszawa 1811–1812.
- Ostrowski T., *Inwentarz nowy praw, traktatów y konstytucyi koronnych y W.X.Lit. w czasie bezkrólewia r. 1764 y za panowania Najjaśniejszego Stanisława Augusta do roku 1780 uchwalonych [...]*, Warszawa 1782.
- Tabela miast, wsi i osad Królestwa Polskiego*, t. 1–2, Warszawa 1827.
- Volumina Legum. Prawa, Konstytucye y Przywileie Królestwa Polskiego, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y wszstkich Prowincyi należących: na Walnych Seymiech Koronnych od Seymu Wiślickiego Roku Pańskiego 1347. aż do ostátniego Seymu uchwalone. Ab Anno 1775 Ad Annum 1780*, t. 8, Warszawa 1782.
- Volumina Legum. Przedruk zbioru praw staraniem xx. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782 wydanego*, wyd. J. Ohryzko, t. 8, Petersburg 1860.

Opracowania

- Berger J., *Pod zaborami [w:] Historia Białoleki i jej dzień dzisiejszy*, red. A. Soltan, Warszawa 2002.
- Danowska E., *Materiały do dziejów kasaty zakonu jezuitów w 1773 r. i początków działalności KEN w Bibliotece Naukowej PAU i PAN i Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie*, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie”, t. 65, 2020, s. 9–20.
- Encyklopedia Warszawy*, red. B. Petrozolin-Skowronek, Warszawa 1994.
- Gąsior A., *Konwencja między bp wileńskim Ignacym Jakubem Massalskim a Komisją Edukacji Narodowej z 1777 roku dotycząca majątku po skasowanym zakonie jezuitów w diecezji wileńskiej [w:] Kasata Towarzystwa Jezusowego – 1773 rok. Zagadnienia wybrane*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, Kraków 2020, s. 123–152.
- Goźdz-Roszkowski K., *Sytuacja prawna „dyplomatycznych” posiadaczy dóbr ziemskich pojezuickich w Polsce u schyłku XVIII wieku*, [seria: Acta Universitatis Lodziensis] Łódź 1988.
- Goźdz-Roszkowski K., *Udział Stanisława Augusta w sprzedaży pojezuickich nieruchomości miejskich (1774)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego”, t. 2, 1995, s. 141–151.
- Goźdz-Roszkowski K., *Z badań nad czynszem z dóbr ziemskich pojezuickich w czasach Komisji Edukacji Narodowej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica. Studia Historiae et Iuris”, z. 38, 1988, s. 99–129.
- Inwentarze kolegium jezuickiego w Nieświeżu oraz jego majątków ziemskich z przełomu roku 1773 i 1774*, oprac. A. Mariani, Poznań 2020.
- Inwentarze kolegium jezuitów w Nowogrodku oraz jego majątków ziemskich z przełomu roku 1773 i 1774*, oprac. A. Mariani, Poznań 2020.
- Końska M., *Sumariusz wpisów dotyczących majątku pojezuickiego z protokołów posiedzeń Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego w latach 1815–1830*, „Hereditas Monasteriorum”, t. 4, 2014, s. 331–350.
- Kuras K., *Antoni Szamocki [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 46, Warszawa–Kraków 2010, s. 556–558.
- Kuras K., *Jan Wojciech Szamocki [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 46, Warszawa–Kraków 2010, s. 558–561.
- Mysłakowski P., Sikorski A., *Chopinowie. Krąg rodzinno-towarzyski*, Warszawa 2005.

- Pruszek T.A., *„żem zawsze życzliwy temu domowi”: Relacje rodzin Pruszków i Chopinów od końca XVIII do lat 60. XIX wieku ze szczególnym uwzględnieniem losów rodziny Pruszków*, Warszawa 2010.
- Sęczys E., *Szlachta wylegitymowana w Królestwie Polskim w latach 1836–1861*, Warszawa 2007.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 1, Warszawa 1880; t. 15, cz. 1, Warszawa 1900.
- Sołtan A., *Od czasów najdawniejszych po wiek XVII [w:] Historia Białoleki i jej dzień dzisiejszy*, red. A. Sołtan, Warszawa 2002.
- Załęski S., *Jezuici w Polsce*, Kraków 1908.
- Załęski S., *Jezuici w Polsce*, t. 4, cz. 2, Kraków 1905.

https://bialolekaarchiwum-um.warszawa.pl/strona-305-historia_bialoleki.html [dostęp 25.02.2022].

https://chopin.nifc.pl//pl/chopin/osoba/6628_pruszek_konstanty [dostęp: 25.02.2022].

Streszczenie

Konstytucja sejmu z 1774 r. „Rozrządzenie dobrami jezuickimi” określała zasady zagospodarowania dóbr pozostałych po skasowanym zakonie jezuitów. Uzyskane dochody miały być przeznaczone na cele edukacyjne. Dobra pojezuickie miały trafić w ręce szlachty, w zamian za coroczny czynsz płacony pod rygorem ich utraty. Wśród majątków pojezuickich przeznaczonych do oddania w prywatne ręce była Białoleka z przyległościami Brzeziny i gruntami Gołędzinów w powiecie warszawskim. Po 1773 r. pierwszym właścicielem tych dóbr był Jan Wojciech Szamocki, który osadził w Białolece kolonistów. Jako pierwsze powstały kolonie Szamocin i Marcelin, a później Józefin i Tyszkowizna. W rękach rodziny Szamockich dobra te pozostawały do 1810 r. Kolejnym ich dzierżawcą został Aleksander Pruszek. Ten przez wiele lat prowadził procesy sądowe przeciw kolonistom sprowadzonym przez Szamockiego, domagając się usunięcia ich z zajmowanych gruntów. Procesował się też z władzami szkolnymi, domagając się obniżenia czynszu. Procesy te zakończyły się ugodą zawartą w 1830 r. Z kolei Pruszek w 1840 r. został oskarżony o zniszczenie dzierżawionych dóbr, choć działał na rzecz ich rozwoju gospodarczego. Zakładał kolonie, przeprowadził meliorację gruntów, karczował zarośla w celu uzyskania nowych pól uprawnych i łąk. Dzięki temu zagospodarowano nieużytki, które zaczęły przynosić zyski. Trwający kilka lat proces o pozbawienie Pruszaka dzierżawy Białoleki sprawił, że ten zwrócił się do władz Królestwa Polskiego o pozwolenie na wykupienie dóbr, by potem odstąpić je Mikołajowi Teniszewowi. Zakończenie tej sprawy nie jest udokumentowane w źródłach. Na przykładzie Białoleki widać, że ścisłe przestrzegania prawa uchwalonego w 1774 r. sprzyjało stagnacji gospodarczej w dobrach pojezuickich. Władze Królestwa Polskiego zdawały sobie sprawę z konieczności wydania nowych przepisów dotyczących tej kategorii majątków i w 1823 r. opracowały „Projekt w materii dóbr pojezuickich”, który jednak został odrzucony przez cara Aleksandra I. Regulację prawną przyniosły dopiero w 1849 r. „Przepisy o dobrach pojezuickich i innych na fundusz edukacyjny przeznaczonych”. Umożliwiły one nabywanie dóbr na własność i zakładania dla nich hipoteki. Wśród majątków wymienionych na sprzedaż była również Białoleka.

History of post-Jesuit estates in the first half of the 19th century based on the example of the Białoleka estate near Warsaw

Summary

The constitution of the 1774 Diet (pol. Sejm), entitled 'Disposition of the Jesuit estates', laid down the rules for the disposition of the estates remaining after the abolished Jesuit order. The proceeds were to be used for educational purposes. The Jesuit estates were to be handed over to the nobility in return for annual rent paid on pain of forfeiture. The Jesuit estates to be turned over to private ownership included Białoleka with its adjoining Brzeziny and Gołędziny lands in the Warsaw county. The first owner of these estates after 1773 was Jan Wojciech Szamocki, who settled colonists in Białoleka. The first colonies to be established were Szamocin and Marcelin, soon followed by Józefin and Tyszkowizna. The estates remained in the hands of the Szamocki family until 1810. Their next leaseholder was Aleksander Pruszek. Pruszek litigated for many years against the colonists brought in by Szamocki, demanding their removal from the land they occupied. He also sued the school authorities demanding a reduction in rent. These lawsuits ended in a settlement concluded in 1830. In 1840, Pruszek, in turn, was himself accused of ruining the leased estate, despite the fact that he made efforts to advance its economic development. He set up colonies, installed drainage works on the land and cleared scrubland for new farmland and meadows. As a result, previously unused land was developed and became profitable. A several-year-long lawsuit to revoke Pruszek's lease of Białoleka led him to apply to the authorities of the Kingdom of Poland for permission to buy the estate, so that he could subsequently surrender it to Mikołaj Teniszew. Conclusion of this case is not documented in the sources. Białoleka's example shows that strict adherence to the law enacted in 1774 was conducive to economic stagnation of the post-Jesuit estates. The authorities of the Kingdom of Poland realised the necessity of issuing new regulations regarding this category of estates and in 1823 drew up a "Project concerning the matter of post-Jesuit estates", which was, however, rejected by Tsar Alexander I. Legal regulation was only instituted in 1849 in form of "Regulations on post-Jesuit estates and other estates earmarked for the educational fund". These regulations made it possible to acquire such estates as property and to establish a mortgage for them. Estates listed for sale included Białoleka.

Słowa kluczowe: Białoleka, kasata jezuitów 1773, dobra pojezuickie, Szamoccy, Aleksander Pruszek, osadnictwo

Keywords: Białoleka, suppression of Jesuit Order 1773, post-Jesuit estates, Szamocki family, Aleksander Pruszek, settlements